

---

Magdalena Szpunar

## NOWE MEDIA – NOWE METODY BADAWCZE?

### METODOLOGIA PRACY CYFROWEGO HUMANISTY

---

Jeden z bardziej przenikliwych i wpływowych socjologów nauki Andrew Pickering<sup>1</sup> wskazuje, że nauka ewoluuje dzisiaj nie pod wpływem wielkich przewrotów naukowych, lecz w wyniku rewolucji technologicznych. Dyscypliny badawcze, w tym i właściwe im metodologie, zdaniem wielu uczonych rozwijają się dzięki nowym narzędziom<sup>2</sup>. Internet stał się biasem<sup>3</sup> [odchyleniem, przyp.

---

<sup>1</sup> A. Pickering, *After Representation: Science Studies in the Performative Idiom*, PSA: Proceedings of the Biennial Meeting of the Philosophy of Science Association, t. 2, Symposia and Invited Papers, 1994, s. 148.

<sup>2</sup> Por. L.A. Barabasi, *Thinking in network terms*, „Edge”, [https://www.edge.org/conversation/albert\\_1\\_szl\\_barab\\_si-thinking-in-network-terms](https://www.edge.org/conversation/albert_1_szl_barab_si-thinking-in-network-terms) (dostęp: 21.06.2018).

<sup>3</sup> Termin „bias” stworzył Harold Innis, a oznacza on tyle, co „nastawienie”, „nachylenie” czy „skłonność”. Według kanadyjskiego medioznawcy dominująca w danym czasie technologia komunikacyjna stanowi podwalinę wszystkich procesów społeczno-politycznych, będąc wykorzystywaną w procesach dystrybucji wiedzy. H. Innis, *Nachylenie komunikacyjne*, tłum. A. Melon-Regułska, „Communicare. Almanach antropologiczny. Oralność/Piśmienność” 2007, s. 9-32. Szerzej na ten temat piszę: M. Szpunar, *Nowe-stare medium*.

red.] naszej epoki, Bolterowską technologią definiującą<sup>4</sup>, a humanistyka cyfrowa stanowi *signum temporis* naszych czasów. Trudno jednak, by było inaczej. Coraz bardziej komplikujące się struktury społeczne i kulturowe domagają się bowiem nowych kategorii opisu<sup>5</sup>, a doskonale nam znane narzędzia analityczne przestają być wystarczające dla zrozumienia stechnologizowanej rzeczywistości. Eksplanacyjną niemoc coraz częściej próbuje się minimalizować, sięgając po instrumentarium właściwe dla cyfrowego uniwersum, czego doskonałym przykładem staje się nurt humanistyki cyfrowej.

Jedni zatem piszą o procesach „matematyczności świata”<sup>6</sup>, inni o logice cywilizacji numerycznej<sup>7</sup> czy „utwardzaniu” socjologii<sup>8</sup>. W tych różnych próbach opisu chodzi o wskazanie, że instrumentarium humanistów wymaga sięgnięcia do nauk ścisłych, a właściwie interdyscyplinarności. Humanistyka cyfrowa<sup>9</sup> przyjmuje formę metanarracji, której trajektorie wyznaczają trzy kluczowe dla niej

---

*Internet między tworzeniem nowych modeli komunikacyjnych a reprodukowaniem schematów komunikowania masowego*, IFiS PAN, Warszawa 2012; Szpunar M., *Od pierwotnej oralności do wtórnej piśmienności w epoce dominacji internetowego biasu*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2014, nr 4, s. 694-706.

- 4 Technologia definiująca w ujęciu Jaya Davida Boltera stanowi rodzaj technologii, który kształtuje procesy myślenia i tworzenia określonego obrazu świata. J.D. Bolter, *Człowiek Turinga. Kultura Zachodu w wieku komputera*, tłum. T. Goban-Klas, PIW, Warszawa 1990.
- 5 Por. M. Szpunar, *Humanistyka cyfrowa a socjologia cyfrowa. Nowy paradygmat badań naukowych*, „Zarządzanie w Kulturze” 2016, nr 4, s. 355-369.
- 6 Wypada wskazać, że humanistykę dotyka dzisiaj w wielu wymiarach faza heglowskiego zmierzchu, często zostaje ona sprowadzona do publicystyki, którą uprawiać może każdy, bez względu na posiadane kompetencje. M. Heller, *Filozofia i wszechświat. Wybór pism*, Universitas, Kraków 2006. Por. także Ł. Afeltowicz, K. Pietrowicz, *Koniec socjologii, jaką znamy, czyli o maszynach społecznych i inżynierii socjologicznej*, „Studia Socjologiczne” 2008, nr 3.
- 7 A. Kroker, M. Weinstein, *Data Trash: The Theory of the Virtual Class*, St. Martin Press, New York 1994.
- 8 K. Krzysztofek, *W stronę maszyn społecznych. Jaka będzie socjologia, której nie znamy?*, „Studia Socjologiczne” 2011, nr 2.
- 9 I choć o humanistyce cyfrowej polscy naukowcy piszą coraz odważniej, rzadko podejmują się jej definiowania. Andrzej Radomski w artykule *Humanistyka cyfrowa w praktyce – analiza i wizualizacja obrazów* brak definicji kluczowego pojęcia dla prowadzonych przez niego rozważań tłumaczy rozległością pola badawczego oraz ciągle zmieniającymi się metodami i narzędziami.

terminy – *open source*, *open access* i *open content*. Tworzą one podwaliny ewolucji myślenia o sposobach i możliwościach uprawiania nauki, a także jej metodologii i nowych metodach. Taka humanistyka oznacza zatem nieznaną wcześniej metodologie czy formy i możliwości uprawiania nauki. Internet w sposób bezprecedensowy poszerzył możliwości dostępu do wiedzy, przyczynił się do procesu jej demokratyzacji, otwarcia, szerzenia czy w końcu przedstawiania wyników.

Nowe narzędzia technologiczne funkcjonujące w przestrzeni internetu bądź poza nim<sup>10</sup> stanowią dzisiaj jeden z głównych czynników przeobrażających metodologię badań społecznych. Ułatwiają one proces zbierania danych, ich analizowanie czy wizualizowanie. Internet traktowany jako przedmiot badań to rezerwuar nieprzebranych danych o charakterze społeczno-kulturowym. Warto jednak podkreślić, że nawet najbardziej zaawansowana technologia nie zastąpi wyjaśniania i rozumienia tego ogromnego zbioru danych, które sieć oferuje. Kiedy nie wiemy, co uczynić z takim potencjałem, jak go efektywnie wykorzystać, *big data* staje się on niepotrzebnym i bezwartościowym balastem, gdyż jak trafnie zauważył Umberto Eco, „między dysponowaniem milionami megabitów informacji na jakiś temat a niedysponowaniem ani jednym nie ma wielkiej różnicy”<sup>11</sup>.

Postrzeżenie nowych technologii, w tym internetu, wyłącznie w kategoriach możliwości i szans dla rozwoju metodologii byłoby nie tylko znaczącym uproszczeniem, ale i przekłamaniem. Technologia bowiem w tym przypadku oferuje niemal tyle samo możliwości, co czyhających na badacza pułapek i zagrożeń, z którymi bez gruntownej wiedzy metodologicznej nie jest w stanie sobie

---

A. Radomski, *O potrzebie wizualizacji w naukach o kulturze*, „Roczniki Kulturoznawcze” 2015, nr 5, s. 6.

10 Por. G. Stunża, *Memex w kieszeni? Mobilne narzędzia komunikowania i zbierania danych jako część warsztatu badacza jakościowego*, [w:] P. Siuda (red.), *Metody badań online*, WN Katedra, Gdańsk 2016.

11 U. Eco, *Nowe środki masowego przekazu a przyszłość książki*, tłum. A. Szymanowski, [w:] M. Hopfinger (red.), *Nowe media w komunikacji społecznej w XX wieku*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2002, s. 538.

poradzić. Wzrost popularności badań społecznych, głównie o charakterze sondażowym, a także łatwość użycia narzędzi internetowych do badań online, prowadzi do „psucia badań”, ich swoistej inflacji, gdyż wywołuje złudne wrażenie, że prowadzenie badań drogą online nie wymaga żadnych specjalnych kompetencji metodologicznych<sup>12</sup>. Niestety, coraz częściej za uprawnione możemy uznać oparte na doświadczeniu stwierdzenie, że mamy do czynienia z kultem amatora.

Warto przy tym wskazać, że wykorzystanie cyfrowych narzędzi w warsztacie badawczym nie stanowi wskaźnika postępowości uczonego, a raczej naturalną konieczność adaptowania możliwości istniejących technologii. Powszechność obliczeniowości czy przetwarzania danych (*computing*) w warsztacie naukowym powoduje, że za jakiś czas właściwie wszystkie nauki, włącznie z humanistyką, zostaną w pewnym sensie wchłonięte przez informatyczne<sup>13</sup>, a sięganie po narzędzia cyfrowe nie stanowi bynajmniej naukowej awangardy.

Dużym uproszczeniem i wypaczeniem jest sprowadzanie humanistyki cyfrowej do technologizowania warsztatu naukowego humanisty. Prosta technologizacja warsztatu pracy humanisty spłaszcza i wypacza to, co stanowi kwintesencję jego pracy – głęboki namysł, nadawanie sensów i rozumienie. Techniczna biegłość odgrywa ważną rolę, ale nie może zastąpić odczytywania i umiejętności interpretowania rzeczywistości. Nader często zauważyć można, że przypisana do uczonego rola interpretatora, krytyka czy moralizatora wypierana zostaje przez prorynkowego pragmatyka-biurokratę, zmuszonego wykonywać dziesiątki biurokratycznych

---

12 Jak wynika z analiz przeprowadzonych w jednym z popularniejszych serwisów do badań ankietowych online, średnio w jednej ankiecie popełniano po 10 błędów. W 28% przypadków nie podawano w ankietach celu ich realizacji, w 57% nie zastosowano filtrowania udziału w badaniu. K. Stachura, *Problemy zapewniania jakości w badaniach online*, [w:] P. Siuda (red.), *Metody badań online*, WN Katedra, Gdańsk 2016, s. 165.

13 K. Krzysztofek, *W stronę maszyn...*, op. cit., s. 125.

czynności, począwszy od wniosków grantowych, po rozliczne ewaluacje. Inaczej rzecz ujmując, nadawane przez nich sensy zastępują biurokratyczne nonsensy.

Warto wspomnieć, że dyskurs dotyczący humanistyki cyfrowej ewoluuje<sup>14</sup>. O ile na początkowym etapie funkcjonowania tego nurtu pisano głównie o narzędziowni, obliczeniach, które humanistyka może wykorzystywać (*computing in the humanities*), obecnie skupia się raczej na umiejętności programowania, korzystania z potencjału cyfrowego oprzyrządowania czy w ogóle narzędzi, które umożliwią badanie przestrzeni online.

Mówienie o cyfrowej humanistyce, socjologii, a nawet cyfrowym medioznawstwie nie stanowi, wbrew brzytwie Ockhama, mnożenia bytów ponad potrzebę, ale wypadkową stechnologizowanych czasów, które wymuszają na badaczach zastosowanie metod i środków adekwatnych do ucyfrowionej rzeczywistości. Konsekwencją takiego myślenia o działalności wiedzytwórczej staje się kategoria technohumanisty<sup>15</sup>, łączącego humanistyczne podstawy (*background*) z zainteresowaniem technologią. Niektórzy badacze w cyfrowych narzędziach dostrzegają duży potencjał<sup>16</sup> i możliwość ożywienia humanistyki, traktowanej przez reprezentantów nauk ścisłych jako margines.

By zrozumieć, dlaczego ewolucji podlegają metodologie, metody i techniki badawcze, konieczne wydaje się zogniskowanie uwagi na technicznym wymiarze funkcjonowania mediów, dotychczas właściwie pomijanym w rozważaniach medioznawców. Zdaniem Bruno Latoura liczni humaniści popełniają tutaj klasyczny błąd tautologiczny, usiłując rozumieć to, co społeczne, sięgając

14 D.M. Berry, *Introduction: Understanding the Digital Humanities*, [w:] D.M. Berry (red.), *Understanding the Digital Humanities*, Palgrave Macmillan, New York 2012.

15 A. Balsamo, *The Digital Humanities and Technocultural Innovation*, [w:] M. A. Winget, W. Aspray (red.) *Digital Media: Technological and Social Challenges of the Interactive World*, Scarecrow Press, Lanham 2011.

16 R. Bomba, *Narzędzia cyfrowe jako wyznacznik nowego paradygmatu badań humanistycznych*, [w:] A. Radomski, R. Bomba (red.), *Zwrot cyfrowy w humanistyce. Internet/Nowe media/Kultura 2.0.*, E-Naukowiec, Lublin 2013.

do tego, co społeczne, a nie technologiczne. Dowartościowanie czynnika technologicznego uwidacznia się w nurcie STS (*Science Technology and Society*), SCOT (*Social Construction of Technology*)<sup>17</sup>, studiach oprogramowania (*Software Studies*)<sup>18</sup> czy analizie sieciowej<sup>19</sup>. Pytanie jednak, czy naukowe habitusy badaczy pozwalają im na dostrzeżenie konieczności redefinicji wykorzystywanych przez nich dotychczas aparatów poznawczych. Czy może jednak mamy do czynienia z nową, metodologiczną tym razem, odsłoną opisywanego przez Williama Ogburna<sup>20</sup> opóźnienia kulturowego. Przypomnijmy, że zgodnie z tą hipotezą system kulturowy tworzą dwa systemy – materialny, reprezentowany przez technologię, i niematerialny, który tworzą wartości, normy i sankcje. Zmiany postępują znacznie szybciej w sferze materialnej (technologicznej) niż niematerialnej (kulturze), dążącej do inercji, co ma zapewnić jej trwanie i utrzymanie własnego *status quo*. Parafrazując Ogburna: choć zmienia się technologia, totalizująca i zawłaszczająca naszą egzystencję, metody i formy uprawiania nauki w wielu wymiarach pozostają nienaruszone, tak jakby niedostrzeganie zmiany mogło zaklinać rzeczywistość, zatrzymać galopujące przekształcenia i zapewnić trwanie uniwersytetu wbrew ucyfrowionej rzeczywistości.

Negowanie i dezawuowanie znaczenia cyfrowej rzeczywistości w naszym życiu, w tym i jej możliwości w warsztacie naukowym

17 Społeczna konstrukcja technologii powstała na gruncie socjologii wiedzy, a zasada się na założeniu, że technologie to wytwory praktyki społecznej, niedeterminujące działania jednostki. W jej ujęciu nie można zrozumieć technologii, jeśli się pomija to, co ma charakter społeczny.

18 Głównym przedmiotem zainteresowania *Software Studies* są społeczno-kulturowe aspekty funkcjonowania oprogramowania.

19 Analiza sieciowa, zwana inaczej socjologią matematyczną, podejmuje problematykę sieci społecznych przy wykorzystaniu teorii grafów czy teorii prawdopodobieństwa. Analiza sieciowa pozwala badać centralność, gęstość, siłę powiązań czy kierunek relacji w sieci. Zob. J.H. Turner, A. Maryanski, *Analiza sieciowa*, [w:] J.H. Turner, *Struktura teorii socjologicznej*, tłum. G. Woronicka, PWN, Warszawa 2004, s. 604-613.

20 W. Ogburn, *Hipoteza opóźnienia kulturowego*, [w:] W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki (red.), *Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*, PWN, Warszawa 1975.

humanisty, byłoby nie tyle nierozsądne, co najzwyczajniej nieracjonalne. Przedstawiciele poszczególnych dyscyplin naukowych, wbrew sceptycyzmowi, ale i anachronicznemu myśleniu niektórych uczonych, coraz odważniej mówią o potencjale cyfrowego uniwersum. Trudno bowiem nie zauważyć, że internet stał się ogromnym rezerwuarem społecznych i kulturowych danych. Językoznawcy i lingwiści dostrzegają duże możliwości komputerowej analizy obszernych korpusów tekstów, socjologowie upatrują nowego potencjału w badaniu rozlicznych cyfrowych śladów, które każdy z nas codziennie pozostawia po sobie w cyfrowej sieci, zorientowani cyfrowo kulturoznawcy tropią nowe możliwości analizowania warstwy kulturowej, dostępnej w przestrzeni internetu, a medioznawcy monitorują zróżnicowane praktyki medialne użytkowników nowych mediów. Pod wpływem intensywnego ucyfrowienia naszego życia, medioznawcy stoją przed koniecznością redefinicji terminów mocno zakorzenionych w medioznawczym dyskursie, jak chociażby „medium” czy „publiczność”. Przykładowo w odniesieniu do internautów nie mówimy o publiczności, a raczej użytkownikach.

Stwierdzenie, że działalność wiedzotwórcza w wielu wymiarach uwalnia się od instytucjonalizacji jest truizmem. Rewolucja cyfrowa przeobraża metodykę pracy naukowej, kierując uczonych w stronę współpracy opartej o wikinomię, otwartość<sup>21</sup> czy wreszcie bazarowość<sup>22</sup>, generującą tak pożądany twórczy ferment. Figure

21 Niektóre państwa już na poziomie legislacji „wymuszają” na uczonych otwarte publikowanie prac badawczych, szczególnie tych, które finansowane są z pieniędzy publicznych. Zob. M. Starczewski, *Otwarte modele komunikacji naukowej a humanistyka cyfrowa*, [w:] A. Sobczak, M. Cichocka, P. Frąckowiak (red.), *Historia 2.0.*, e-Naukowiec, Lublin 2014.

22 Twórcą koncepcji katedry i bazaru jest Eric Raymond. Ideę tę odnosił do modeli tworzenia oprogramowania. Pierwszy z nich, który możemy określić jako właściwy dla korporacji, charakteryzuje elitarność, hierarchiczność oraz precyzja. Programiści pracujący zgodnie z tą ideą są przez niego określane jako „samotni czarodzieje” lub dostojni magowie, pracujący „w pełnym namaszczeniu odosobnieniu”. Jego przeciwieństwem jest model bazaru, typowy dla metodologii tworzenia oprogramowania *open source*, działający w sposób możliwie egalitarny, pełen twórczego fermentu, otwartości na różne punkty widzenia, gdzie różnorodność staje się bogactwem, z którego czerpią wszyscy.

wszechmocnego i wszechwiedzącego aktora zastępuje mądrość tłumów, kolektywna inteligencja, a także sztuczna inteligencja. Coraz częściej spotyka się w nauce działanie zespołowe. Wedle statystyk w ciągu ostatnich 60 lat średnia liczba autorów prac naukowych wyniosła 2, a w niektórych dziedzinach to aż 3 autorów<sup>23</sup>. Otwarta, usieciowiona nauka pozwala uczonym skutecznie się komunikować i wymieniać informacjami, a także docierać do pasjonatów tematu, amatorów, których świeżość spojrzenia staje się cenną wartością dodaną.

Cyfrowe instrumentarium to nie tylko nowe narzędzia badawcze, ale właściwie niespotykane dotąd możliwości analizowania tego, co dzieje się w przestrzeni internetu. Wystarczy wspomnieć o wzmiankowanej już analizie sieciowej, crowdsourcingu<sup>24</sup> czy kulturomice. Ten ostatni nurt wydaje się szczególnie interesujący poznawczo. Odwołując się do genomiki, traktuje ona teksty napisane przez ludzi jak swoisty kod genetyczny, który można poddać wielowymiarowej interpretacji. Dzięki temu możemy poznać popularność (częstość występowania w publikacjach) danych pojęć od XVIII w. Umożliwia nam to narzędzie Ngram Viewer, którego bazę stanowią książki archiwizowane w Google Books. Choć wspomniane oprzyrządowanie niesie ze sobą interesujące możliwości, kolejny raz przekonujemy się, że bez umiejętności wyjaśniania,

---

Typologia zaproponowana przez Raymonda odsłania procesy coraz wyraźniej dostrzegalne na uczelniach, ewoluujących od modelu elitarnych katedr po prorynkowe bazy, w których znaczenie ma nie tylko wiedza legitymizowana przez stopnie naukowe, afiliacje. Por. E. Raymond, *Katedra i bazar*, 2007, <http://www.linux-community.pl/node/4> (dostęp: 21.06.2018).

- 23 M. Newman, *Who is the Best Connected Scientist? A Study of Scientific Co-Authorship Networks*, Santa Fe Institute 2000.
- 24 Crowdsourcing oznacza sięganie do „mądrości tłumów”, delegowanie wykonania zadań przez nieokreśloną, relatywnie dużą grupę ludzi, z reguły działającą na zasadzie wolontariatu, w przeciwieństwie do bazowania na pracy niewielkiego zespołu profesjonalistów. Metoda ta bywa wykorzystywana w przypadku generowania nowych pomysłów, opiniowania/recenzowania produktów czy treści, angażowania klientów w marki bądź oddolnego pozyskiwania kreatywnych treści. Por. D.C. Brabham, *Crowdsourcing as a model for problem solving an introduction and cases*, „Convergence: the international journal of research into new media technologies” 2008, vol. 14 (1).



nadawania sensu i interpretowania tego, co „głucha” technologia nam proponuje, staje się ona niczym więcej, jak kolejnym cyfrowym gadżetem.

**Rysunek 1.** Popularność pojęć wojny, miłości i pokoju od 1800 do 2000 r.



Źródło: <https://books.google.com/ngrams>

Niestety, obok trendów pozytywnych zauważyć możemy także te, które niepokoją, a nawet powinny budzić jawny sprzeciw środowiska naukowego. Do takich zjawisk należy strategia pisania książek metodą booksprintów. Polega ona na przygotowywaniu artykułu naukowego w bardzo krótkim czasie, bywa, że zajmuje to jeden weekend. Inspiracja takiego działania jest *stricte* techniczna i zaczerpnięta została z tzw. zwinnych metodyk tworzenia oprogramowania. O ile sprawdza się ona w przypadku pracy programisty, o tyle w odniesieniu do tekstów naukowych generuje pobieżność, ogólnikowość i fragmentaryczność, eliminując tak pożądany głębi namysł i refleksyjność.

Jak już wskazywano, internet to nieprzebrane bogactwo danych, cyfrowy rezerwuar wiadomości o proveniencji społecznej, kulturowej, ale także medioznawczej. Wielokrotnie w publikacjach dotyczących metodologii badania sieci zwracałam uwagę na konieczność dokonania podstawowego rozróżnienia badań dotyczących samego internetu i oznaczających namysł nad tym medium i jego zawartością od studiów prowadzonych w internecie, czyli

realizowanych drogą online<sup>25</sup>. I tutaj pojawiają się co najmniej dwa ważne problemy metodologiczne. Pierwszy z nich to konieczność przystosowania znanych nam technik badawczych do interaktywnego środowiska, z czym, jak pokazuje praktyka, badacze poradzili sobie relatywnie dobrze. Drugi wiąże się z koniecznością wypracowania nowych, specyficznych narzędzi badawczych, o których częściowo już wspomiano. Nie należy jednak zapominać, że internet to nie tylko możliwość wytworzenia informacji, ale także czerpania ze sporego bogactwa danych zastanych<sup>26</sup>.

Najczęściej wśród licznych korzyści prowadzenia badań drogą online, szczególnie tych o charakterze sondażowym, wymienia się: łatwe dotarcie do osób, z którymi kontakt jest utrudniony, ze szczególnym uwzględnieniem grup hermetycznych, niszowych; anonimowość ułatwiającą większe otwarcie się (bardzo ważny aspekt w przypadku badania kwestii drażliwych), a przez to szczerze

---

<sup>25</sup> Zob. M. Szpunar, *Badania Internetu vs. badania w Internecie, czyli jak badać nowe medium – podstawowe problemy metodologiczne*, „Studia Medioznawcze” 2007, nr 2, s. 80-89; M. Szpunar, *Realizowanie badań drogą on-line na przykładzie Systemu Zarządzania Badaniami eBadania.pl*, [w:] A. Szewczyk (red.), *Problemy społeczeństwa informacyjnego*, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2007, s. 873-879; M. Szpunar, *Konstruowanie narzędzi do badań online na przykładzie serwisu eBadania.pl*, „e-mentor” 2007, nr 4, s. 12-17; M. Szpunar, *Jak zwiększać odsetek wypełnień w badaniu internetowym – fakty i mity na temat kwestionariuszy on-line*, „Studia Medioznawcze” 2008, nr 1, s. 42-54; M. Szpunar, *Czy prowadzenie badań sondażowych drogą online ma sens? Elektroniczne narzędzia do badań online – casus eBadań*, [w:] J. Morbitzer (red.), *Komputer w edukacji*, Akademia Pedagogiczna, Kraków 2008, s. 252-259; M. Szpunar, *The Internet in the survey execution process*, [w:] B. Gocłowska, Z. Łojewski (red.), *Computer Science Applied in Education*, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2009, s. 55-65; M. Szpunar, *Internet w procesie realizacji badań*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010; M. Szpunar, *Internet i jego rola w procesie realizacji badań*, [w:] L. Haber (red.), *Komunikowanie i zarządzanie w społeczeństwie informacyjnym. Wybrane zagadnienia*, Nomos, Kraków 2011, s. 418-439; M. Szpunar, *Etyczne problemy prowadzenia badań drogą online*, [w:] K. Czerwiński, B. Aouil, D. Wosik-Kawala (red.), *Internet w psychologii. Psychologia w internecie*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011, s. 257-269.

<sup>26</sup> Zob. M. Szpunar, *Internet w procesie gromadzenia danych o charakterze wtórnym*, „Studia Medioznawcze” 2009, nr 2, s. 139-149.

i swobodniejsze wypowiedzanie się; krótki czas realizacji badania; obniżenie kosztów; możliwość stosowania multimediiów. Nie mniej istotną rolę odgrywa możliwość automatycznego filtrowania pytań, interesujących nas kategorii respondentów, eliminacja efektu ankierskiego czy możliwość przetwarzania danych w czasie rzeczywistym. Niestety, te niewątpliwe korzyści niosą ze sobą także szereg zagrożeń, do których należy: niski odsetek zebranych odpowiedzi<sup>27</sup>, brak kontroli nad respondentami, brak oceny zachowań niewerbalnych uczestników badania, pobieżność i „automatyzm” wypowiedzi, duże trudności z reprezentatywnością wyników badań uzyskiwanych tą drogą.

Jeden z bardziej wpływowych badaczy na gruncie humanistyki cyfrowej Lev Manovich<sup>28</sup> słusznie zauważa, że XX w. pod względem empirycznym operował zwykle dwoma odmiennymi typami danych – albo „głębokimi” danymi jakościowymi, albo „powierzchniowymi” danymi statystycznymi. Oba rodzaje danych, obok niewątpliwych zalet, obarczone były poważnymi deficytami. Pierwsze, jakościowe, choć dokładne i pogłębione, nie pozwalały na odniesienie do większych zbiorowości. Ilościowe zaś zwykle wiązały się z nieuprawnionymi generalizacjami i brakiem szczegółowości. Manovich, by pokazać ułomności badań ilościowych, posiłkuje się interesującą metaforą fotografii cyfrowej. Przy skalowaniu zdjęcia powiększające się piksele zamazują obraz i sprawiają, że staje się on nieczytelny. Tę niedogodność – zdaniem badacza – niwelują dopiero dane cyfrowe, które pozwalają uzyskać to, co wcześniej otrzymywano na podstawie danych jakościowych i ilościowych, prowadzonych zwykle rozłącznie.

---

27 Są badania, które mówią o tym, że odsetek zwrotów jest tylko o 10% niższy niż offline, niektórzy jednak badacze wskazują na 5-8%. Kluczowe znaczenie w tym przypadku ma sama konstrukcja narzędzia, dobrze przygotowana preambuła, przypomnienia wysyłane do respondenta, nagrody dla badanych, choć te ostatnie są dyskusyjne.

28 L. Manovich, *The Promises and the Challenges of Big Social Data*, 2011, <http://manovich.net/content/04-projects/067-trending-the-promises-and-the-challenges-of-big-social-data/64-article-2011.pdf> (dostęp: 01.06.2018).

Puentując niniejsze rozważania dotyczące metodologii prowadzenia badań drogą online, trzeba odpowiedzieć na pytanie, czy działając w ten sposób, jesteśmy skazani na pauperyzację wysiłków poznawczych, „psucie badań”, swoisty empiryczny kult amatora? Wydaje się, że niekoniecznie, choć należy zwrócić uwagę, że decydując się na realizację badania właśnie tą drogą, badacze winni pozostać czujni w dwójnasób. Interesujących poznawczo rekomendacji w tym zakresie udziela Annette Markham<sup>29</sup>. Jej zdaniem projekty badań empirycznych w sieci powinny przede wszystkim ogniskować się na zwiększaniu refleksyjności badacza, który musi szczególnie zwracać uwagę na to, jak jego osobiste założenia wpływają na prowadzone przez niego analizy. Po wtóre, za kluczowe uznaje się poszukiwanie sprzeczności w danych, co łączy się z przyjmowaniem postawy otwartości na nowe interpretacje. Ponadto zwraca się uwagę, że przy badaniach online należy szczególnie dokumentować kolejne etapy procesu badawczego, tak by umożliwić powrót do nich i ewentualną weryfikację danych. Nie mniej istotną rolę odgrywa również ograniczanie wniosków, formułowanie ich możliwie precyzyjnie, z gęstymi opisami, a nie prostymi generalizacjami.

## BIBLIOGRAFIA

- Afeltowicz Ł., Pietrowicz K., *Koniec socjologii, jaką znamy, czyli o maszynach społecznych i inżynierii socjologicznej*, „Studia Socjologiczne” 2008, nr 3.
- Balsamo A., *The Digital Humanities and Technocultural Innovation*, [w:]: M.A. Winget, W. Aspray (red.) *Digital Media: Technological and Social Challenges of the Interactive World*, Scarecrow Press, Lanham 2011.

---

<sup>29</sup> A. Markham, *Response: What Constitutes Quality in Qualitative Research?*, [w:] A.N. Markham, N.K. Baym, *Internet Inquiry: Conversations About Method*, Sage, Thousand Oaks 2009, s. 190-197.

- Berry D.M., *Introduction: Understanding the Digital Humanities*, [w:] D.M. Berry (red.), *Understanding the Digital Humanities*, Palgrave Macmillan, New York 2012.
- Bolter J.D., *Człowiek Turinga. Kultura Zachodu w wieku komputera*, tłum. T. Goban-Klas, PIW, Warszawa 1990.
- Bomba R., *Narzędzia cyfrowe jako wyznacznik nowego paradygmatu badań humanistycznych*, [w:] A. Radomski, R. Bomba (red.), *Zwrot cyfrowy w humanistyce. Internet/Nowe media/Kultura 2.0.*, e-Naukowiec, Lublin 2013.
- Brabham D.C., *Crowdsourcing as a model for problem solving an introduction and cases*, „Convergence: the international journal of research into new media technologies” 2008, nr 14 (1).
- Eco U., *Nowe środki masowego przekazu a przyszłość książki*, tłum. A. Szymanowski, [w:] M. Hopfinger (red.), *Nowe media w komunikacji społecznej w XX wieku*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2002.
- Heller M., *Filozofia i wszechświat. Wybór pism*, Universitas, Kraków 2006.
- Innis H., *Nachylenie komunikacyjne*, tłum. A. Melon-Regulska, „Communicare. Almanach antropologiczny. Oralność/ Piśmienność” 2007, s. 9-32.
- Kroker A., Weinstein M., *Data Trash: The Theory of the Virtual Class*, St. Martin Press, New York 1994.
- Krzysztofek K., *W stronę maszyn społecznych. Jaka będzie socjologia, której nie znamy?*, „Studia Socjologiczne” 2011, nr 2.
- László B. A., *Thinking in network terms*, „Edge”, [https://www.edge.org/conversation/albert\\_1\\_szl\\_barab\\_si-thinking-in-network-terms](https://www.edge.org/conversation/albert_1_szl_barab_si-thinking-in-network-terms).
- Manovich L., *The Promises and the Challenges of Big Social Data*, <http://manovich.net/content/04-projects/067-trending-the-promises-and-the-challenges-of-big-social-data/64-article-2011.pdf>.

- Markham A., *Response: What Constitutes Quality in Qualitative Research?*, [w:] A.N. Markham, N.K. Baym, *Internet Inquiry: Conversations About Method*, Sage, Thousand Oaks 2009, s. 190-197.
- Newman M., *Who is the Best Connected Scientist? A Study of Scientific Co-Authorship Networks*, Santa Fe Institute 2000.
- Ogburn W., *Hipoteza opóźnienia kulturowego*, [w:] W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki (red.), *Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*, PWN, Warszawa 1975.
- Pickering A., *After Representation: Science Studies in the Performative Idiom*, PSA: Proceedings of the Biennial Meeting of the Philosophy of Science Association, t. 2, Symposia and Invited Papers, 1994, s. 413-419.
- Radomski A., *O potrzebie wizualizacji w naukach o kulturze*, „Roczniki Kulturoznawcze” 2015, nr 5, s. 5-17.
- Raymond E., *Katedra i bazar*, 2007, <http://www.linux-community.pl/node/4>.
- Stachura K., *Problemy zapewniania jakości w badaniach online*, [w:] P. Siuda (red.), *Metody badań online*, WN Katedra, Gdańsk 2016.
- Starczewski M., *Otwarte modele komunikacji naukowej a humanistyka cyfrowa*, [w:] A. Sobczak, M. Cichocka, P. Frąckowiak (red.), *Historia 2.0.*, e-Naukowiec, Lublin 2014.
- Stunża G., *Memex w kieszeni? Mobilne narzędzia komunikowania i zbierania danych jako część warsztatu badacza jakościowego*, [w:] P. Siuda (red.), *Metody badań online*, WN Katedra, Gdańsk 2016.
- Szpunar M., *Badania Internetu vs. badania w Internecie, czyli jak badać nowe medium – podstawowe problemy metodologiczne*, „Studia Medioznawcze” 2007, nr 2, s. 80-89.
- Szpunar M., *Humanistyka cyfrowa a socjologia cyfrowa. Nowy paradygmat badań naukowych*, „Zarządzanie w Kulturze” 2016, nr 4, s. 355-369.

- Szpunar M., *Internet w procesie gromadzenia danych o charakterze wtórnym*, „Studia Medioznawcze” 2009, nr 2, s. 139-149.
- Szpunar M., *Internet i jego rola w procesie realizacji badań*, [w:] L. Haber (red.), *Komunikowanie i zarządzanie w społeczeństwie informacyjnym. Wybrane zagadnienia*, Nomos, Kraków 2011, s. 418-439.
- Szpunar M., *Internet w procesie realizacji badań*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010.
- Szpunar M., *Jak zwiększać odsetek wypełnień w badaniu internetowym – fakty i mity na temat kwestionariuszy on-line*, „Studia Medioznawcze” 2008, nr 1, s. 42-54.
- Szpunar M., *Konstruowanie narzędzi do badań online na przykładzie serwisu eBadania.pl*, „e-mentor” 2007, nr 4, s. 12-17.
- Szpunar M., *Nowe-stare medium. Internet między tworzeniem nowych modeli komunikacyjnych a reprodukowaniem schematów komunikowania masowego*, IFiS PAN, Warszawa 2012.
- Szpunar M., *Od pierwotnej oralności do wtórnej piśmienności w epoce dominacji internetowego biasu*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2014, nr 4, s. 694-706.
- Turner J.H., Maryański A., *Analiza sieciowa*, [w:] J.H. Turner, *Struktura teorii socjologicznej*, tłum. G. Woroniecka, PWN, Warszawa 2004.